

RECENZJA

Zlecniodawca recenzji:

Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu, Wydział Sztuki Mediów, pismem z dnia 23.10.2019 roku poinformował mnie o tym, iż na podstawie decyzji Centralnej Komisji d/s Stopni i Tytułów (BCK-VII-L-6853/2019) roku zostałem powołany jako recenzent w postępowaniu habilitacyjnym dr Jaśminy Wójcik-Wróblewskiej. Habilitacja jest przeprowadzana w dziedzinie: sztuki plastyczne, w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne. Procedurę postępowania wszczęto w dniu 21.02.2019 r.

Do pisma została dołączona dokumentacja, na którą składa się autoreferat o objętości 93 stron, formatu A4 (wersja polska liczy 47 stron, wersja angielska 46 stron), zatytułowana „Włączanie w dyskurs artystyczno-społeczny grup defaworyzowanych, za pomocą narzędzi multimedialnych i interdyscyplinarnych”. Do dokumentacji zostało dołączone opracowanie zatytułowane „Dorobek artystyczny (wybrane prace) 2011-2019” także o formacie A4, lecz bez paginacji i płyta CD która jest kopią cyfrową wymienionych powyżej dwóch pozycji.

Zanim zacząłem zleconą mi pracę, starałem się poddać krótkiej analizie formalnej dostarczoną mi dokumentację. Zgodnie z obowiązującymi zasadami przeprowadzania habilitacji, w dokumentach złożonych do oceny powinno się znaleźć wskazanie habilitanta, co recenzent w zakresie pracy naukowej a w tym konkretnym przypadku artystycznej ma oceniać. Na stronie tytułowej autoreferatu, oprócz przytoczonego już tytułu widnieje zapis w którym dr Jaśmina Wójcik-Wróblewska wskazuje swoją działalność artystyczno-badawczą ze społecznością byłych pracowników i pracownic dawnej fabryki traktorów w Ursusie jako aspirującą do spełnienia warunków ustawy określonych w art.16 ust.2 z dnia 14 marca 2003 roku. Po bardzo uważnym przeczytaniu autoreferatu, nie znalazłem konkretnego, wydzielonego tekstu ani tym bardziej materiału fotograficznego lub filmu, rejestrującego konkretne wydarzenie, który mógłbym zrecenzować jako działalność na użytek tej habilitacji. Znalazłem natomiast wyłącznie krótkie opisy wystawy „Polskich artystów w Dżakarcie”,

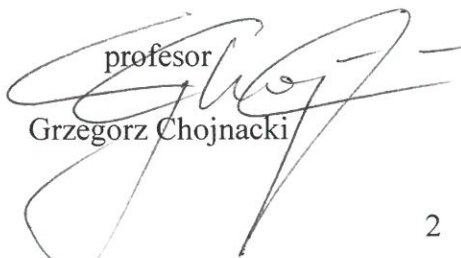
opis warsztatów dla dzieci, opis premiery filmu „Ursus znaczy niedźwiedź” z obszernym opisem kampanii petycyjnej, opis wystawy gotong royong w stołecznym Centrum Sztuki Współczesnej, która była podsumowaniem pracy badawczej na terenie Indonezji, czy wreszcie opisanie faktu otrzymania dotacji na nakręcenie filmu.

W związku z tym postawiłem sobie pytanie, czy ja sam i na dodatek tylko na podstawie autoreferatu, i to jedynie z kilkunastu tekstów które są w nim zawarte, mam sobie określić zakres materiału, który następnie poddam recenzji? Pani dr Jaśmina Wójcik-Wróblewska poza jednozdaniowym sformułowaniem na stronie tytułowej nie skonkretyzowała zakresu materiału, który stanowi dokładną treść tej habilitacji. A nawet gdyby tak było, to same teksty w autoreferacie okraszone amatorskimi i przypadkowymi zdjęciami nie są moim zdaniem wystarczającym materiałem aby je poddać rzetelnej analizie.

Zmierzam do tego, że materiał dostarczony przez habilitanta będący podstawą do habilitacji, a w dodatku do habilitacji z multimediami, który jest pozbawiony rzetelnej dokumentacji (zapis wideo zdarzenia, film, reportaż, zapis dźwiękowy) a także zdecydowanie i jednoznacznie nie wskazano w nim ram i granic utworu, który ma być oceniany, nie spełnia podstawowych zasad przyjętych w postępowaniu habilitacyjnym. Nie mogę opisać, przeanalizować, poddać krytycznej ocenie jedynie tekstów i to wyłącznie opisowych zawartych w autoreferacie (można to zrobić np. podczas habilitacji na polonistyce, historii lub socjologii). Stawiam więc bardzo konkretne pytanie: gdzie znajduje się dzieło które mam oceniać? Dostarczona mi dokumentacja jak wskazują tytuły składa się jedynie z „Autoreferatu” i tomu zatytułowanego „Dorobek artystyczny”. Nie mogę zatem podjąć się oceny takiej pracy, jedynie na podstawie tekstów i kilku zdjęć w niej zawartych a w dodatku sam bym musiał tą pracę redagować pod względem merytorycznym i objętościowym. Moja ocena jest więc jednoznaczna, dr Jaśmina Wójcik-Wróblewska składając tą dokumentację nie spełniła podstawowego wymogu w procesie o nadanie stopnia doktora habilitowanego. Nie można przecież autoreferatu traktować jednocześnie jako utworu lub dzieła habilitacyjnego.

Konkluzja:

Muszę z ubolewaniem stwierdzić, że oceniana praca habilitacyjna nie spełnia w wystarczającym stopniu założeń artykułu 16 ust.1 i 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku z późniejszymi zmianami, o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytułach naukowych w zakresie sztuki.

profesor

Grzegorz Chojnacki